

KRZYSZTOF AMIELAŃCZYK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

‘MODUS OPERANDI’ SPRAWCY PRZESTĘPSTWA  
KARNEGO W ROZWAŻANIACH RZYMSKIEJ  
JURYSPRUDENCJI?

1. Wiesław Mossakowski, jeden z pierwszych polskich romanistów, którzy zajęli się szerzej problematyką rzymskiego prawa karnego<sup>1</sup>, w swym artykule poświęconym „koncepcji czynu karalnego” Claudiusa Saturninusa postawił ciekawą tezę, że jurysta zaproponował „definiowanie przestępstwa” ze wskazaniem „technik” jego popełniania określanych we współczesnej praktyce kryminologicznej jako *modus operandi*<sup>2</sup>. Teza ta, choć tylko w ograniczonym zakresie dająca się zaakceptować, warta jest jednak przedyskutowania i źródłowego udokumentowania. Zacząć jednak należy od wstępnego doprecyzowania pojęć.

Współczesna dyskusja nad przestępczym *modus operandi*, łącząca problematykę zarówno prawa, jak i procesu karnego, kojarzy się raczej z kryminalistyczną analizą sposobu działania sprawcy, która pomoc ma organom ścigania w jego trafnym wytypowaniu i sprawnym ujęciu<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. M. ZABŁOCKA, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002, s. 123 i n.; M. KURYŁOWICZ, *Rzymskie prawo karne w polskich badaniach romanistycznych*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prawo» 1/2003, s. 167-175.

<sup>2</sup> Zob. W. MOSSAKOWSKI, *Czyn karalny według koncepcji Klaudiusza Saturnina*, «Acta UW. Prawo» 305/2008 [= *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci Profesora Edwarda Szymoszka*], s. 219.

<sup>3</sup> Zob. przykładowo: T. HANAUSEK, *Kryminalistyka*, Katowice 1993, s. 11 i n.; S. PIKULSKI, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997, s. 14; B. HOŁYST, *Kryminalistyka*, Warszawa 2017, zwłaszcza s. 1150 i n.

Dotyczy zatem zagadnienia poruszanego w ramach stosunkowo młodej gałęzi prawa, jaką jest kryminalistyka<sup>4</sup>. W szczególności ustalenie *modus operandi* w ramach taktyki kryminalistycznej organów ścigania pozwala na budowanie odpowiednich wersji kryminalistycznych<sup>5</sup>. Pytanie, w jaki sposób (*quomodo*) popełniono przestępstwo, należy do tzw. siedmiu złotych pytań śledczych<sup>6</sup>. Pełna lista tych pytań przedstawia się następująco: *quis, quid, ubi, quibus auxiliis, cur, quomodo, quando?* [„kto, co, gdzie, jakimi środkami, dlaczego, w jaki sposób, kiedy?], a pytanie *quomodo* (?) należy do grupy pytań epistemologicznych, które dają możliwość stworzenia opisu czynu<sup>7</sup>. Z uwagi na taką właśnie funkcję zagadnienie przestępczego *modus operandi* może być rozważane także w bliskim związku z typologią przestępstwa karnego i jego definicją, czyli z perspektywy, jaką stwarza opis znamion przestępstwa określony w przepisach prawa<sup>8</sup>. Problematyka *modus operandi* mieścić się

---

<sup>4</sup> Tradycyjnie narodziny kryminalistyki lokuje się u schyłku XIX w. (A. Bertillon, F. Galton, H. Gross). Za autora pierwszych podręczników kryminalistyki uchodzi Hans Gross; zob. np. S. PIKULSKI, *op. cit.*, s. 10 i n., a ostatnio J. KASPRZAK, W. JUSUPOW, *Hans Gross. Postać znana i nieznaną*, «Studia Prawnoustrojowe UWM» 51/2021, s. 39 i n.

<sup>5</sup> Zob. T. HANAUSEK, *op. cit.*, s. 11; S. PIKULSKI, *op. cit.*, s. 15 i n., we wnioskach s. 203.

<sup>6</sup> Pytania zostały sformułowane przez H. Grossa i powszechnie przyjęły się w kryminalistyce; zob. B. HOŁYST, *op. cit.*, s. 200; J. KASPRZAK, W. JUSUPOW, *op. cit.*, s. 42. Szczegółowo pytania omawia W. DADAŁ, *Siedem kryminalistycznych złotych pytań z perspektywy kryminologicznej, czyli o związkach pomiędzy kryminalistyką i kryminologią*, [w:] *Paradygmaty kryminalistyki*, red. J. WÓJCIKIEWICZ, V. KWIATKOWSKA-WÓJCIKIEWICZ, Kraków 2016, s. 56 i n. Pytania wywiedziono podobno z retoryki rzymskiej (Kwintylijan, Cyceron); por. J. WNOROWSKI, *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1978, s. 39. Zob. także J. WOLEŃSKI, *Siedem złotych pytań w świetle filozofii nauki*, [w:] *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*, red. J. BŁACHUT, M. SZEWCZYK, J. WÓJCIKIEWICZ, Kraków 2001, s. 9 i n.

<sup>7</sup> Obok pytania, w jaki sposób popełniono przestępstwo, pytaniem o takim charakterze jest pytanie, jakimi środkami, narzędziami (*quibus auxiliis*) je popełniono; zob. W. DADAŁ, *op. cit.*, s. 57 i 65.

<sup>8</sup> Tak właśnie, przekonywająco, *modus operandi* przedstawia w przekroju swej monografii M. CAŁKIEWICZ, *'Modus operandi' sprawców zabójstw*, Warszawa 2010. Pojęcie *modus operandi* nie rozumie się jednak w nauce jednolicie. Trzeba mieć na uwadze, że nawet w ramach odrębnej nauki, jaką jest kryminalistyka, trudno o zgodność w ramach

będzie wtedy równie dobrze w nauce zwanej kryminologią<sup>9</sup>. Jeśli tak właśnie rozumieć *modus operandi* sprawcy, skojarzenia W. Mossakowskiego wywiedzione ze źródeł rzymskich można uznać za uzasadnione. Ostatecznie więc, na potrzeby tego opracowania, zwłaszcza mającego charakter historycznoprawny, postanowiono używać terminu *modus operandi* w szerokim (kryminologicznym) znaczeniu, a nie wąskim, nadanym mu przez współczesną kryminalistykę. Zresztą także dzisiaj nie ma racjonalnych powodów, aby ten łaciński zwrot rygorystycznie ograniczać tylko do taktyki kryminalistycznej<sup>10</sup>.

Dzięki tak szerokiemu ujęciu, w formule określonej jako *modus operandi* zmieściłaby się każda analiza prawna czynu, której celem jest odpowiedź na pytanie: w jaki sposób popełniono określone przestępstwo? Należy bowiem zgodzić się z Moniką Całkiewicz, że ustalenia dotyczące sposobów działania sprawców nie są wystarczająco wykorzystywane w polskim postępowaniu karnym i ograniczają się w zasadzie do postępowania przygotowawczego<sup>11</sup>. Budują zaledwie wersję kryminalistyczną na potrzeby śledztwa. Tymczasem wzięcie pod uwagę przez sąd, już na rozprawie, szeregu okoliczności działania przestępczego składających się na *modus operandi* mogłoby nie tylko doprowadzić do właściwej kwalifikacji prawnej czynu, lecz także rozstrzygnąć o formie winy, natężeniu złej woli czy demoralizacji sprawcy, jak też pomóc określić motyw,

---

proponowanych definicji, choć zawsze środowiskiem dla budowania tych definicji jest problematyka śledcza związana z typowaniem sprawcy; zob. M. CAŁKIEWICZ, *op. cit.*, s. 19 i n. Przykładowo, na zbyt wąskie – „techniczne” znaczenie *modus operandi* ograniczające się do strony przedmiotowej przestępstwa, przyjmowane w kryminalistyce, wskazują M. KULICKI, V. KWIATKOWSKA-WÓJCIKIEWICZ, L. STĘPKA, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009, s. 25.

<sup>9</sup> Kryminologię definiuje się jako naukę zajmującą się badaniem i gromadzeniem całościowej wiedzy na temat przestępstwa. Kryminalistykę należy traktować jako naukę komplementarną z kryminologią; zob. W. DADAŁ, *op. cit.*, s. 55 i 69 (we wnioskach).

<sup>10</sup> Przekonuje o tym logiczny wywód, który prowadzi W. DADAŁ, *op. cit.*, s. 54 i n.

<sup>11</sup> Zob. M. CAŁKIEWICZ, *op. cit.*, s. 11 oraz s. 386 (we wnioskach z przeprowadzonych badań nad sprawami o zabójstwa). Por. także J. WNOROWSKI, *op. cit.*, s. 7.

którymi się kierował. Takie ustalenia wydają się przecież konieczne do rozstrzygnięcia o winie i karze w wyroku sądowym<sup>12</sup>.

Źródła prawa rzymskiego odnoszące się do ścigania przestępstw karnych prawa publicznego (*crimina publica*) są zdecydowanie zbyt skąpe, by dowieść stosowania przez Rzymian wyodrębnionych „technik kryminalistycznych” we współczesnym znaczeniu, nastawionych na odszyfrowanie *modus operandi* sprawcy konkretnego przestępstwa. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można wszak założyć, że rzymskie organy śledcze, nawet w braku jakichkolwiek w tej mierze dyrektyw, na własną rękę mogły interesować się takimi ustaleniami, aby zapewnić sprawność wymiaru sprawiedliwości i nieuchronność represji karnej<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> M. CAŁKIEWICZ, *op. cit.*, s. 386, podnosi także argument o „znikomej liczbie postępowań, w których wykorzystuje się profile psychologiczne”. Zdaniem J. Gurgula w polskim postępowaniu sądowym funkcjonuje błędne podejście, które traktuje *modus operandi* jedynie jako informację służącą do wykrycia przestępstwa w okresie śledztwa, a nie pełnoprawny dowód bądź poszlakę w postępowaniu przed sądem; zob. J. GURGUL, rec. M. CAŁKIEWICZ, *‘Modus operandi’ sprawców zabójstw*, Warszawa 2010, «Problemy Kryminalistyki» 74.4/2011, s. 84.

<sup>13</sup> W państwie rzymskim przez długi czas trudno było prowadzić jakąkolwiek politykę ścigania przestępstw z uwagi na panujący model procesu akuzacyjnego, opartego na skardze - *accusatio* wzorowanej, czy też pokrewnej, wobec prywatnej *actio* (*Invitus agere vel accusare nemo cogitur*); zob. K. AMIELAŃCZYK, *Zasada ‘Invitus agere vel accusare nemo cogitur’ i jej znaczenie w prawie rzymskim*, [w:] *‘Iudicium et Scientia’*. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiećka, red. A. PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK, A. TARACHA, Warszawa 2011, s. 699-713. Model taki zakładał brak w systemie wymiaru sprawiedliwości, przynajmniej w zakresie odnoszącym się do obywateli rzymskich, urzędu oskarżyciela publicznego. Postawienie sprawcy przed sądem i wymierzenie mu kary możliwe być mogło jedynie dzięki aktywności oskarżycieli prywatnych (oskarżać mógł każdy wolny obywatel - *quilibet ex populo*). Ci zaś dysponowali zapewne uboższymi narzędziami w pozyskiwaniu informacji o przestępstwie i możliwościami gromadzenia dowodów niż powołani do tego urzędnicy. Tacy urzędnicy policyjni (*tresviri capitales*) prowadzili śledztwo wobec niewolników i peregrynów w okresie republiki; zob. M. KURYŁOWICZ, *‘Tresviri capitales’ oraz edytlowie rzymscy jako magistratury policyjne*, «Annales UMCS sectio G (Ius)» 40/1993, s. 71-79. Z kolei w procesie kognicyjnym pojawili się urzędnicy śledczy - *irenarchae*; zob. K. AMIELAŃCZYK, *‘Irenarchae’*. *Reforma sądowej policji śledczej za panowania cesarza Hadriana i Antonina Piusa*, [w:] *‘Salus rei publicae suprema lex’*. *Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. DĘBIŃSKI, H. KOWALSKI, M. KURYŁOWICZ, Lublin 2000, s. 7-24.

Tak czy owak, sposób działania sprawcy musiał zainteresować Rzymian w ramach rozważania kwalifikacji prawnej czynu, pozwalając na przypisanie mu odpowiedzialności z tej czy innej ustawy albo wymierzenie za przestępstwo łagodniejszej lub surowszej kary. Wówczas konieczne było badanie motywów popełnienia czynu, zamiaru sprawcy czy też okoliczności, takich jak czas, miejsce dokonania przestępstwa. Brano pod uwagę „profesjonalizm” sprawcy, działanie w recydywie bądź w afekcie, analizowano jego rolę, jeśli czyn popełniono we współsprawstwie. Badanie sposobu działania sprawcy pomocne być mogło także w procesie poszlakowym<sup>14</sup>, co do którego dopuszczalności w rzymskim prawie karnym raczej nie powinno być wątpliwości<sup>15</sup>.

Znacznie więcej jednak powiedzieć można na temat wagi, jaką przywiązywali Rzymianie do określenia sposobu działania sprawcy przestępstwa, obserwując technikę legislacyjną w rzymskim prawie karnym. Jest to możliwe dzięki przekazanej przez jurystów treści wielu spośród *leges iudiciorum publicorum*. Technika ta zdaje potwierdzać zainteresowanie prawodawcy rzymskiego szczegółowym opisem zachowań sprawców przestępstw, co skutkowało niejednokrotnie rozbudowanymi strukturami normatywnymi opartymi właśnie na charakterystycznym, przewidywanym przez prawodawcę, *modus operandi*<sup>16</sup>. Przyczyna takiego podejścia Rzymian do legislacji prawnokarnej jest zapewne dość złożona. Po pierwsze, wynikała z przekonania, że tylko szczegółowa egzemplifikacja okoliczności zachowania przestępczego zapewnić może

---

<sup>14</sup> *Modus operandi* jawić się może przede wszystkim jako składnik dowodu poszlakowego; zob. M. CAŁKIEWICZ, *op. cit.*, s. 291 i n. (zwłaszcza s. 303 i n.).

<sup>15</sup> Tak ostatnio K. AMIELAŃCZYK, *W poszukiwaniu rzymskich korzeni dowodu poszlakowego. Wstępne kwestie źródłowe*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego» 105/2019, ser. «Prawo 24» s. 11 i n. W literaturze nie zajmowano wcześniej jednoznacznego stanowiska; zob. Z. PAPIERKOWSKI, *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym. Studium procesowo-prawne*, Lublin 1933, s. 50 i n., oraz IDEM, *Dowód pośredni w starożytnym procesie karnym*, «Roczniki Teologiczno-Kanoniczne» 10.4/1963, s. 111 i n.

<sup>16</sup> Zob. dla przykładu przepisy *legis Corneliae de sicariis et veneficis*, zawierające rozbudowane opisy sposobów działania *sicarii* (skrytobójców uzbrojonych w sztylety) i *venefici* (trucielci): D. 48,8,1 i D. 48,8,3 (*Marcianus*). Na temat typologii przestępstw z ustawy zob. przede wszystkim K. AMIELAŃCZYK, *'Lex Cornelia de sicariis et veneficis'. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011.

skuteczność normy, tak aby nikt winny nie uniknął odpowiedzialności karnej. Po drugie, w ten sposób mogła przejawiać się nieufność względem sędziów, którym lepiej było nie pozostawiać zbyt wiele miejsca na interpretację i wątpliwości podczas stosowania przepisów prawa. Nie bez znaczenia było, po trzecie, charakterystyczne w starożytności rzymskiej kazuistyczne podejście do stanowienia prawa.

W przypadku Rzymian podejście takie urastało do rangi wyróżniającej cechy, wzmacnianej przez stylistykę reskryptów cesarskich czy responsów rzymskiej jurysprudencji, których głównym zadaniem było przecież wspomaganie wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez organy sądowe, zwłaszcza te cesarskie. Zarówno cesarze, jak i juryści klasyczni pytani o zdanie w konkretnych sprawach unikali generalizowania, nie tworzyli, przynajmniej intencjonalnie, żadnych obowiązujących reguł<sup>17</sup>, stronili od narzucania mechanizmu precedensu. *Iuris prudentes*, choć zajmowali się nauką prawa, unikali tworzenia teorii, nie budowali abstrakcyjnych modeli, rzadko tylko sięgali po definicje i uogólnienia<sup>18</sup>. Nic dziwnego zatem, że również opisom znamion przestępstw zawartym w przepisach ustaw karnych – *leges iudiciorum publicorum*, za którymi stali przecież prawnicy i kancelarie prawne rzymskich prawodawców, często bliżej było do stylistyki kazusu sądowego. Rzymianie, wybierając taką drogę opisu przestępstwa, która pozwalałaby na subsumpcję możliwych do pojawienia się w praktyce rozlicznych rzeczywistych stanów faktycznych, decydowali się najczęściej na szczegółową specyfikację zachowań składających się na przestępczy *modus operandi*, zamiast poszukiwania dla opisu przestępstwa generalnej i abstrakcyjnej, a przez to pojemnej, normy.

Problematyka rzymskiego prawa karnego, którą rozważać można w granicach tak rozumianego pojęcia *modus operandi*, wydaje się więc obszerna i złożona. Dlatego przedmiotem rozważań w niniejszym artykule uczyniono przedmiotowe zagadnienie widziane zaledwie

---

<sup>17</sup> D. 50,17,1 (*Paulus*).

<sup>18</sup> Por. znaną wypowiedź Javolenusa: *Omnis definitio periculosa in iure civili periculosa est: parum est enim, ut non subverti posset* [tłum.: „Każda definicja w prawie cywilnym jest niebezpieczna, bo nie ma takiej, której nie można by było wyrwać”] (D. 50,17,202).

z perspektywy nauki prawa uprawianej przez jurystów klasycznych, w tym w szczególności Claudiusa Saturninusa i wtórującego mu Paulusa. W dalszej kolejności szczegółowego opracowania doczekać powinny się modele zachowań sprawczych charakterystyczne dla poszczególnych przestępstw. Na plan pierwszy wysuwa się najlepiej udokumentowane źródłowo zagadnienie *modus operandi* sprawców zabójstw (*modus occidendi*). Ciekawe byłoby prześledzenie *modus operandi* sprawców kradzieży w prawie rzymskim (*modus furandi*). W tym przypadku wartościowego materiału dostarczy już ustawa XII tablic. Odrębnym tematem opracowania można by uczynić problem wpływu, jaki miał *modus operandi* sprawcy przestępstwa na wymiar kary w procesie rzymskim.

2. Rzymska jurysprudencja klasyczna zapisała się w dziejach historii prawa przede wszystkim dzięki opiniom i komentarzom dotyczącym prawa prywatnego. Juryści rzymscy zajmowali się prawem karnym publicznym zdecydowanie rzadziej<sup>19</sup>. Zgodnie z przywołaną ich postawą polegającą na unikaniu generalizowania i definiowania pojęć, dalecy byli również od zajmowania się teorią prawa karnego. W wypowiedziach jurystów przywołanych w Digestach Justyniańskich znajdziemy przede wszystkim opisy znamion poszczególnych *crimina legitima* (*crimina publica*) zamieszczone w komentarzach do poszczególnych *leges iudiciorum publicorum*. Wśród dzieł naukowych poświęconych prawu karnemu publicznemu przeważały dzieła o walorach procesowych<sup>20</sup>. Obok komentarzy poświęconych postępowaniom publicznym, autorstwa Veneleiusa Saturninusa, Maecianusa i Macera<sup>21</sup>, najwartościowsze

---

<sup>19</sup> Najlepszą wykładnię zainteresowań jurystów stanowi proporcja prawa karnego publicznego do prywatnego w Digestach Justyniańskich: dwie księgi (*libri terribiles*) poświęcone zostały prawu karnemu (głównie publicznemu). Zob. A. CHMIEL, *Dzieła naukowe jurystów rzymskich w zakresie prawa karnego*, «Studia Iuridica Lublinensia» 25.3/2016, s. 151-164.

<sup>20</sup> Zob.: R.A. BAUMAN, *I libri 'de iudiciis publicis'*, «Index» 5/1975, s. 39; M. KURYŁOWICZ, *De publicis iudiciis. Instytucje justyniańskie o postępowaniach sądowych publicznych*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego*, Lublin 2007, s. 561.

<sup>21</sup> Zob. A. CHMIEL, *op. cit.*, s. 152.

zdają się prace Ulpiana, w tym dzieło *De officio proconsulis* stanowiące swoistą instrukcję dla namiestnika prowincji<sup>22</sup>.

W powyższym kontekście, dość nieoczekiwanie, duże znaczenie dla prowadzonych rozważań nad *modus operandi* sprawcy *crimen* uzyskuje przekaz jurysty klasycznego Claudiusa Saturninusa<sup>23</sup>, który posiada także walory teoretycznoprawne<sup>24</sup>. Pochodzi on z niewielkiego dzieła zatytułowanego *Liber singularis de poenis paganorum*<sup>25</sup>. Jurysta podjął w nim ciekawą próbę stworzenia abstrakcyjnego modelu przestępstwa karnego. Model ten warto w całości przybliżyć, aby ocenić, na ile sposoby (metody) działania sprawcy stanowiły dlań istotny punkt odniesienia.

Już na wstępie trzeba jednak zauważyć, że próba Claudiusa Saturninusa, choć niewątpliwie oryginalna, nie należy do wybitnych osiągnięć rzymskiej jursprudenckiej<sup>26</sup>, a słabą stroną koncepcji było skoncen-

<sup>22</sup> Zob. A. DELL'ORO, *I libri de officio nella giurisprudenza romana*, Milano 1960, s. 145 i n.; D. MANTOVANI, *Il bonus praeses secondo Ulpiano. Studi su contenuto e forma die libri de officio proconsulis*, «BIDR» 96-97/1993-1994, s. 203-267; A. NOGRADY, *Römisches Strafrecht nach Ulpian. Buch 7 bis 9 De officio proconsulis*, Berlin 2006.

<sup>23</sup> Claudius Saturninus żył w II w. n.e., piastował urząd namiestnika prowincji Belgica. M.B. DOWLING, *Clemency and Cruelty in the Roman World*, Michigan 2006, s. 331, przyp. 13, twierdzi, że postać i kariera Saturninusa są bardzo tajemnicze. Prawdopodobnie aktywny był za Hadriana i Antonina Piusa, o czym świadczą przekazy Ulpiana i Marciana (D. 20,3,1,2). Więcej o możliwych identyfikacjach tej postaci R.A. BAUMAN, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London 1966, s. 153, przyp. 3.

<sup>24</sup> Oprócz W. Mossakowskiego przekazem Saturninusa zajmowali się także R. BONINI, *D. 48, 19, 16 (Claudius Saturninus 'de poenis paganorum')*, «Rivista Italiana per le Scienze Giuridiche» ser. 3, 10/1959-1962, s. 119-179; N. SCAPINI, *Diritto e procedura penale nell'esperienza giuridica romana*, Parma 1992, s. 60 i n.; G. SPOSITO, 'Quattuor genera...septem modis': le circostanze del reato in D.48,19,16 (Claudius Saturninus 'De poenis paganorum')», «SDHI» 65/1999, s. 114 i n.; L. GAROFALO, *Pojęcia i żywotność rzymskiego prawa karnego*, «Zeszyty Prawnicze» 3.1/2003, s. 28 i n.

<sup>25</sup> Zdaniem Otto Lenela praca mogła składać się z jednej zaledwie księgi; zob. O. LENEL, *Paligenesia iuris civilis*, II, Leipzig 1899 (Graz 1960), s. 1217-1218.

<sup>26</sup> W swojej książce poświęconej rzymskiej jursprudenckiej Wiesław Litewski prace Claudiusa Saturninusa *de poenis paganorum* nazwał „dziełem o niewysokim poziomie”; zob. W. LITEWSKI, *Jursprudenckja rzymska*, Kraków 2000, s. 140. Temat niedoskonałości systematyki Saturninusa rozwinął L. GAROFALO, *op. cit.*, s. 23. Na niedoskonałość koncepcji Saturninusa w kwestii zawinienia wskazywał także G. SPOSITO, *op. cit.*, s. 97 i n.



trowanie się przezeń głównie na znamionach strony przedmiotowej przestępstwa. Problematyka strony podmiotowej, na którą składają się znamiona wskazujące na stosunek psychiczny sprawcy do czynu, tylko w niewielkim stopniu weszła w zakres rozważań<sup>27</sup>. Niesie to takie konsekwencje, że *modus operandi* sprawcy oparty choćby na premedytacji czy afekcie nie wszedł w zakres rozważań jurysty. Uprzedzając analizę przekazu, trzeba także zastrzec, że nie znajdziemy w nim żadnych uwag dotyczących przygotowania do przestępstwa, jak i zachowania po jego popełnieniu, co jest charakterystyczne dla współczesnych rozważań nad *modus operandi* sprawcy.

Przechodząc do analizy tekstu źródłowego pochodzącego z księgi *De poenis paganorum*, już na pierwszy rzut oka widać, że Claudius Saturninus dokonał rozróżnienia przestępstw, analizując przede wszystkim sposoby ich popełnienia. Zaproponowany podział przestępstw jest dwustopniowy. W pierwszej kolejności jurysta wprowadził czwórpodział (*quattuor genera*) przestępstw:

D. 48,19,16,1 pr. (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Aut facta puniuntur, ut furta caedesque, aut dicta, ut convicia et infidae advocaciones, aut scripta, ut falsa et famosi libelli, aut consilia, ut coniurationes et latronum conscientia quosque alios suadendo iuvisse sceleris est instar*. [Karane są przestępstwa popełnione przez działanie, takie jak kradzieże i zabójstwa, albo przez «wypowiadane» słowa, jak publiczne znieważenie i nieuczciwe porady prawne, albo przy użyciu pisma, «jak w przypadku sporządzenia» fałszywego lub zniesławiającego pisma albo wskutek udzielenia pomocy, jak w przypadku spisków i współudziału «w zbrodni» bandytów, a jest rodzajem przestępstwa też, gdy ktoś służy innym radą]<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Być może Claudius Saturninus problematykę zawinienia widział oddzielnie, „poza samym czynem”, i dlatego kwestii winy sprawcy akurat w zachowanym fragmencie pracy postanowił w ogóle nie rozważać. Wówczas błędem byłoby krytykować jurystę za niewystarczającą eksplorację psychologicznych aspektów czynu.

<sup>28</sup> Tłum. *'Digesta Iustiniani'*. *Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, VII.2, red. T. PALMIRSKI, Kraków 2017, s. 137.

Jak wynika z przekazu, Saturninus podzielił przestępstwa na popełniane w formie<sup>29</sup>: *facta, dicta, scripta* i *consilia*. *Factum* jest w języku łacińskim terminem wieloznacznym. Dla jurysty *factum* to przestępstwo popełniane „czynem”, jednak nie w ogólnym znaczeniu, jakie słowu temu nadaje współczesny język prawa karnego, lecz w znaczeniu „pococznym”, jako użycie siły fizycznej. Przykładami przestępstw w formie *facta* były według Saturninusa na przykład kradzież lub zabójstwo. Nie można też wykluczyć, że *factum* rozumiane tu jest w znaczeniu działania prowadzącego do wyraźnego materialnego skutku. W ten sposób zarówno kradzież, jak zabójstwo powodowały „fizyczne” („skutkowe”) zmiany w świecie materialnym: w pierwszym przypadku stratę mienia, w drugim życia<sup>30</sup>. *Dictum* to forma popełnienia przestępstwa przy użyciu wypowiedzianych słów, jak w podanym przez jurystę przypadku pomawiania (przekonywania) i fałszywego dowodzenia przez adwokatów<sup>31</sup>. Wprawdzie zabrakło innych przykładów, jednak należałoby zaliczyć tu zapewne także stany faktyczne należące do *falsum testimonii* (składania fałszywych zeznań w sądzie), *crimen laese maiestatis* (przestępstwo obrazy majestatu), jak i *crimen iniuriae* (przestępstwo zniewagi słownej). Były również, według jurysty, przestępstwa popełniane przy użyciu pisma, w formie *scripta*, jak w przypadku fałszerstw i sporządzania fałszywych, infamujących pism sądowych. Przykłady podane przez Claudiusa Saturninusa dobrze uzupełniłyby niektóre stany faktyczne mieszczące się w zakresie *crimen peculatus* (sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych) albo *sacrilegium* (świętokradztwa)<sup>32</sup>. Łatwo też sobie wyobrazić *crimen laese maiestatis* popełnione przy użyciu

---

<sup>29</sup> Kryterium podziału przestępstw według form ich popełnienia autorstwa Saturninusa nie przypomina współczesnych form popełnienia przestępstwa, takich jak formy stadialne czy formy zjawiskowe. Użyty przez jurystę termin „rodzaje” (*genera*) przestępstw nie jest jednak zbytnio udany. Dlatego zamiast o „rodzajach”, lepiej chyba mówić o formach popełnienia *crimen*.

<sup>30</sup> Odmiennie jednak W. MOSSAKOWSKI, *op. cit.*, s. 220.

<sup>31</sup> W. MOSSAKOWSKI, *op. cit.*, s. 220 i n., zakładał możliwość alternatywnego znaczenia słów *convicia et infidae advocaciones* jako wzniecanie zamieszek, buntu podczas zwołanych zgromadzeń (*advoco* znaczący przywołać).

<sup>32</sup> Por. przekaz D. 48, 13, 10 pr.-1.

pisma (listu)<sup>33</sup>. Saturninus twierdził dalej, że można mówić o przestępstwach popełnianych pomocą i radą, gdy przykładowo ktoś brał udział w związku przestępczym (należał do zbrojnej bandy). Użyty w przekazie termin *consilium* nastrocza pewne trudności<sup>34</sup>. Saturninusowi chodziło prawdopodobnie o to, że sprawca przestępstwa polegającego na udziale w związku przestępczym<sup>35</sup> nie musiał w istocie przedsięwziąć żadnej „widocznej” na zewnątrz aktywności (jak w przypadku: *facta, dicta* czy *scripta*), aby odpowiadać karnie. Udział w spisku realizował bowiem już przez to, że „spiskował” (kierował spiskiem, naradzał się z innymi), należał do bandy<sup>36</sup>. Z uwagi na wieloznaczność terminu *consilium* nie jest to jednak jedyna możliwa interpretacja<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> Poziom jurydycznej koncepcji Claudiusa Saturninusa na pewno budzi wiele zastrzeżeń już choćby z powodu czynienia zbyt rzadkich albo nie zawsze celnych odniesień praktycznych.

<sup>34</sup> W szczególności *consilium* oznaczać też może „zamiar”, „umyślność”, „plan”; zob. J. SONDEL, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 208. Jeśli nawet takie tłumaczenie przyjąć, powyższe nie stoi w sprzeczności ze słynną wypowiedzią Ulpiana: *Cogitationis poenam nemo patitur* [Za same myśli się nie karze], zob. D. 48, 19, 18 (Ulpian). Por. W. WOŁODKIEWICZ, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Zakamycze 2003, s. 368 i n. Jurysta, mówiąc o *consilium*, nie miał raczej na uwadze ani umyślności towarzyszącej przygotowaniu lub usiłowaniu przestępstwa, które nie osiągnęło stadium dokonania, ani tym bardziej zawnienia *sensu largo* wymaganego przez ustawy karne dla wszystkich *crimina publica*.

<sup>35</sup> Tak też W. MOSSAKOWSKI, *op. cit.*, s. 221, który traktuje *consilium* jako „udział w spiskach i bandach zbójceckich”.

<sup>36</sup> Koncepcja Saturninusa przypomina współczesną instytucję prawa karnego „udziału w zorganizowanej grupie lub związku przestępczym”; por. art. 258 § 1 kodeksu karnego: „Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Karalny jest sam udział w związku albo zorganizowanej grupie przestępczej, a uczestnik nie musi brać udziału w konkretnym przestępstwie popełnionym przez grupę lub związek, do którego należy.

<sup>37</sup> Nie można wykluczyć takiej ewentualności, że uwaga jurysty odnosiła się do wszystkich czterech form popełnienia przestępstwa i oznaczała, że w takim samym stopniu odpowiadał karnie podżegacz do przestępstwa, jak i pomocnik, niezależnie w której z czterech form przestępstwo zostało popełnione. Wedle innej jeszcze interpretacji końcowe słowa łączyć należałoby tylko z czwartą formą popełnienia przestępstwa, czyli *consilium*. Wtedy nakłanianie (podżeganie) kogoś czy służenie

Z wykładem Saturninusa na temat czwórpodziału przestępstw według sposobów (form) ich dokonania dobrze koresponduje wypowiedź Paulusa dotycząca odpowiedzialności za *crimen maiestatis* na gruncie *lex Iulia de maiestatis*:

P.S. 5,29,1 (*Ad legem Iuliam maiestatis*): *Lege Iulia maiestatis tenetur is, cuius ope consilio adversus imperatorem vel rem publicam arma mota sunt exercitusve eius in insidias deductus est, quive iniussu imperatoris bellum gesserit dilectumve habuerit, exercitum comparaverit sollicitaverit, deseruerit imperatorem... Quod crimen non solum facto, sed et verbis impiis ac maledictis maxime exacerbatur.* [Ustawa Julijska w sprawie obrazy majestatu przewiduje odpowiedzialność tego, za czyjego pomocą bądź radą dojdzie do podniesienia broni przeciwko cesarzowi albo państwu, albo wojsko zostaje sprowadzone w zasadzkę, albo gdy ktoś bez rozkazu cesarza prowadzi wojnę, albo werbuje bądź przygotowuje armię, albo doradza żołnierzom opuszczenie cesarza... To przestępstwo nie jest podejmowane tylko przez działanie samo w sobie, ale także kwalifikowane przez wypowiedzi z użyciem bluźnierczych słów i przekleństw].

Według informacji autora Sentencji odpowiedzialności karnej na podstawie *lex Iulia* dotyczącej obrazy majestatu podlegał sprawca z tytułu podejmowanych czynności zarówno przeciwko cesarzowi, jak i państwu rzymskiemu podczas działań wojennych. W końcowej części przekazu padają słowa przypominające *quattuor genera* przestępstw zestawione przez Saturninusa. Otóż Paulus zauważył, że *crimen maiestatis* można było popełnić nie tylko przez *factum* (fizyczne działanie), lecz także przez niegodziwe *verba* (słowa) i złorzeczenia. Termin *factum* użyty został w tym samym osobliwym sensie jako fizyczne (kinetyczne) działanie, *verba* Paulusa obejmują niewątpliwie zarówno *dicta*, jak i *scripta* Saturninusa. Z kolei ostatniego z *quattuor genera* przestępstw poszukiwać należy w pierwszej części przekazu, gdzie mowa jest o *consilium*, które ma znaczenie „radę”, ale równie dobrze oznaczać mogłoby pomocnictwo,

---

komuś radą stanowiącą pomoc w popełnieniu przestępstwa uważane byłoby również za przestępstwo.

podżeganie czy też udział w spisku (związku przestępczym) rozumiany jako współsprawstwo czynu<sup>38</sup>.

Wydaje się, że już w powyżej przedstawionym podejściu obu jurystów dostrzec można założenie, że przestępstw dokonać można w różnoraki technicznie sposób. Znamiona tego samego przestępstwa mogą zostać zrealizowane przez jednego sprawcę inaczej, przez drugiego inaczej. Tak jak to przykładowo, w zakresie *crimen maiestatis*, wskazał Paulus: *modus operandi* jednego sprawcy może polegać na buntowaniu wojsk przeciw cesarzowi, innego zaś na wypowiedzianiu przeciw niemu bluźnierstw.

3. W dalszej części swojego „wykładu o przestępstwie” Claudius Saturninus przeszedł do bardziej szczegółowego podziału sposobów popełniania przestępstw, jeszcze lepiej korespondującego z problematyką *modi operandi*:

D. 48,19,16,1 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis pagano-rum*): *Sed haec quattuor genera consideranda sunt septem modis: causa persona loco tempore qualitate quantitate eventu*. [Lecz te cztery sposoby popełniania przestępstw powinny być oceniane pod kątem siedmiu okoliczności ich popełnienia: motywu, osoby, miejsca, czasu, rodzaju, ilości i skutku]<sup>39</sup>.

Termin *modus* użyty przez jurystę można tłumaczyć w tym przypadku jako okoliczność, aspekt przestępstwa<sup>40</sup>. Zdaniem Saturninusa

<sup>38</sup> Na temat współsprawstwa w rzymskim prawie karnym zob. przede wszystkim monografię D. BOCK, *Römischrechtliche Ausgangspunkte der strafrechtlichen Beteiligungslehre. Täterschaft und Teilnahme im römischen Strafrecht*, Berlin 2006. Liczne *leges iudiciorum publicorum* wyrażały *expressis verbis* karalność współsprawstwa, używając na określenie sytuacji, gdy ktoś działał w porozumieniu, zwrotu *ope consilio*, a na określenie „wspólnika przestępstwa” używano najczęściej terminów: *socius*, *consci* lub *comitus*; zob. K. AMIELAŃCZYK, *'Crimina legitima' w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013, s. 157.

<sup>39</sup> Tłum. *Digesta Iustiniani...*, s. 137.

<sup>40</sup> Jako „okoliczność” (tu: „siedem okoliczności”) tłumaczą termin *modus* polscy autorzy przekładu Digestów. Z kolei tłumaczenie pod redakcją Alana Watsona zawiera angielski termin „aspect” („seven aspects”); zob. *The Digest of Justinian. English-language Translation*, IV, red. A. WATSON, Philadelphia 1998, s. 363. Natomiast Janusz Sondag wymienia wśród swoich propozycji tłumaczeń dla słowa *modus* – „sposób zachowania się”. Tłumaczenie takie wydaje się, z jednej strony, najbliższe intencji jurysty, który

występowało siedem takich okoliczności, które decydowały o sposobie popełnienia przestępstwa: *causa, persona, locus, tempus, qualitas, quantitas* i *eventus*. Jurysta, tłumacząc kolejno ich znaczenie, ilustrował swój wywód przykładami:

D. 48, 19, 16, 2 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Causa: ut in verberibus, quae impunita sunt a magistro allata vel parente, quoniam emendationis, non iniuriae gratia videntur adhiberi: puniuntur, cum quis per iram ab extraneo pulsatus est.* [Ze względu na motyw: jak przy uderzeniach, które są niekaralne, jeśli są stosowane przez urzędnika lub rodzica, gdyż uważa się je za zastosowane w celu poprawy, a nie wyrządzenia krzywdy. Są zaś karalne, gdy ktoś w gniewie został uderzony przez nieznanego]<sup>41</sup>.

Okoliczność wyrażona jako *causa* kojarzona może być z „motywem”<sup>42</sup> lub „powodem”, „przyczyną” działania sprawcy. Motyw przestępstwa jest współcześnie uważany za jeden z podstawowych wyróżników dla *modus operandi*<sup>43</sup>. Saturninus podał przykład chłosty, do zastosowania której uprawniony był urzędnik lub ojciec. Jako motywowana celem wychowawczym chłosta była bezkarna, w przeciwieństwie do chłosty motywowanej chęcią wyrządzenia komuś krzywdy, zniewagi. Chłosta powodowana złością wymierzona przez osobę obcą była przestępstwem. Znamię motywu przestępczego działania zaliczane jest we współczesnej karnistyce do tzw. znamion subiektywnych należących do „strony podmiotowej” przestępstwa. Uprzedzając wyniki przeglądu pozostałych znamion, warto zauważyć, że okoliczność określona przez Saturninusa jako *causa* była jedyną z wyróżnionych przezeń znamion odwołujących

---

o tych okolicznościach mówił jako wpływających na rodzaj zachowania przestępczego, a z drugiej strony, najlepiej korespondujące z założoną wstępnie dla naszego przekazu problematyką *modus operandi*; zob. J. SONDEL, *op. cit.*, s. 632. Ze względów stylistycznych lepiej jest jednak mówić o „okolicznościach czynu” albo sięgając z pewnym nadużyciem do współczesnej nomenklatury karnistycznej, o „znamionach przestępstwa”.

<sup>41</sup> Tłum. *Digesta Iustiniani...*, s. 137.

<sup>42</sup> Tak też W. MOSSAKOWSKI, *op. cit.*, s. 222.

<sup>43</sup> M. CAŁKIEWICZ, *op. cit.*, s. 43 i n., przedstawia motywację sprawcy jako determinantę dla *modus operandi*; zob. także s. 59-125 (cały rozdział pracy).

się do nastawienia psychicznego sprawcy przestępstwa. Niestety wykład został tu bardzo spłycony i ograniczył się w zasadzie do oczywistego przeciwstawienia motywu przestępczego motywom zasługującym na akceptację, zgodnym z prawem<sup>44</sup>. Liczne natomiast przykłady *causae* – motywów, celów działania sprawców były wskazywane przez rzymskie ustawy, na przykład przez *lex Cornelia de sicariis et veneficis* („ustawę Korneljańską przeciwko nożownikom i trucicielom”). Sprawcy podpadający pod tę ustawę działali: 1) *occidendi causa* („w celu zabicia”) i *furtive faciendi causa* („w celu okradzenia kogoś”), realizując znamiona *crimen inter sicarios* (zbrodni gangsteryzmu rzymskiego); 2) *necandi causa* („w celu pozbawienia życia”), popełniając *veneficium* (zbrodnię trucicielstwa); 3) *praede causa* („w celu zysku”)<sup>45</sup>, popełniając *incendium* (zbrodnię podpalenia)<sup>46</sup>. Przy tym często *modus operandi* powyższych sprawców polegał na działaniu w porozumieniu (we współsprawstwie)<sup>47</sup>.

*Modus operandi* odnieść należy, według jurysty, do osoby sprawcy (ale także ofiary):

D. 48, 19, 16, 3 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Persona dupliciter spectatur, eius qui fecit et eius qui passus est: aliter enim puniuntur ex isdem facinoribus servi quam liberi, et aliter, qui quid in dominum parentemve ausus est quam qui in extraneum, in magistratum vel in privatum. In eius rei*

---

<sup>44</sup> J.U. KRAUSE, *Kriminalgeschichte der Antike*, München 2004, s. 123, słusznie twierdzi, że problematyka motywu w źródłach rzymskich jest potraktowana bardzo ogólnie i przeważnie bardzo „mgliście”, co sprawia ogromne problemy ocenne z punktu widzenia współczesnej kryminologii.

<sup>45</sup> Zob. więcej o „zabójstwie dla pieniędzy” w kontekście *lex Cornelia de sicariis et veneficis* J.U. KRAUSE, *Kriminalgeschichte der Antike*, München 2004, s. 124 i 129 i n. W polskim prawie zazwyczaj używane jest wyrażenie „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”.

<sup>46</sup> Zob. więcej na ten temat K. AMIELAŃCZYK, *Lex Cornelia de sicariis et veneficis...*, w szczególności s. 47 i n., 89 i n., 109 i n. Wyróżnienie *causa* przez język normatywny ustaw karnych może dawać także podstawę do prowadzenia rozważań na temat przyczynowości w rzymskim prawie karnym. Zob. zwłaszcza D. NÖRR, *Causa mortis*, München 1986. Autor opowiedział się za istnieniem bezpośredniego związku przyczynowego w sformułowaniu *hominem occiderit, op. cit.*, s. 212.

<sup>47</sup> Zob. D. BOCK, *op. cit.*, s. 38, 167, 293.

*consideratione aetatis quoque ratio habeatur.* [Osoba jest rozumiana w dwojaki sposób: jako ten, kto popełnił czyn, oraz ten, kto ucierpiał «z tego powodu». W przypadku tych samych czynów bowiem inaczej karani są niewolnicy oraz wolni, inaczej też ten, kto ośmielił się uczynić coś swojemu właścicielowi lub rodzicom od tego, kto uczynił coś nieznanemu, urzędnikowi lub osobie prywatnej. Kwestia wieku jest również brana pod uwagę przy ocenie tej okoliczności]<sup>48</sup>.

Od tego, kim był sprawca, czy był wolnym, czy niewolnikiem, zależał sposób jego karania za to samo rodzajowo przestępstwo. Inną także odpowiedzialność ponosili ci, którzy występowali przeciwko swemu panu lub ojcu, od tych, którzy popełniali przestępstwo wobec osób obcych. Inaczej karano tych, którzy występowali przeciwko urzędnikowi, a inaczej tych, co popełniali przestępstwo wobec osoby prywatnej. W ramach okoliczności dotyczących osoby należało brać pod uwagę wiek (zarówno sprawcy, jak i ofiary)<sup>49</sup>. Osoba sprawcy, a właściwie jej charakterystyka, wpływała na zróżnicowany *modus operandi*. Podobnie wybór takiej czy innej ofiary mógł przesądzać o odmiennym *modus operandi*, a w konsekwencji skutkować inną karą.

Miejsce popełnienia przestępstwa (*locus*) także wskazywało na różny *modus operandi* sprawcy:

D. 48,19,16,4 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Locus facit, ut idem vel furtum vel sacrilegium sit et capite luendum vel minore supplicio.* [Miejsce «popełnienia czynu» sprawia, że ten sam czyn jest kradzieżą albo świętokradztwem i zasługuje na karę śmierci lub lżejszą karę]<sup>50</sup>.

Przed wszystkim ustalenie miejsca popełnienia przestępstwa często decydowało o kwalifikacji prawnej czynu. W ten sposób, w zależności

<sup>48</sup> Tłum. *Digesta Iustiniani...*, s. 137.

<sup>49</sup> Współcześnie wyróżnia się, jako oddzielne, znamię podmiotu przestępstwa (znamię sprawcy) i znamię przedmiotu przestępstwa, do którego zalicza się znamię ofiary przestępstwa; zob. J. WARYLEWSKI, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 202.

<sup>50</sup> Tłum. *Digesta Iustiniani...*, s. 137.



od miejsca popełnienia przestępstwa, kradzież mogła zostać zakwalifikowana jako *furtum* (zwykła kradzież rzeczy), albo jeśli rzecz została skradziona ze świątyni, jako *sacrilegium* (świętokradztwo). W konsekwencji, ustalenie miejsca decydowało także o zakresie odpowiedzialności karnej: wymierzeniu kary śmierci (za *sacrilegium*) albo lżejszej kary (za *furtum*)<sup>51</sup>.

Podobne konsekwencje dla kwalifikacji prawnej czynu widział jurysta w ustaleniu czasu (*tempus*), w którym sprawca podejmował swe działanie:

D. 48,19,16,5 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Tempus discernit emansorem a fugitivo et effractorem vel furem diurnum a nocturno*. [Czas «popełnienia czynu» odróżnia żołnierza, który się tylko bezprawnie oddalił, od dezertera, a także włamywacza albo złodzieja dziennego od nocnego]<sup>52</sup>.

*Modus operandi* powiązany był zatem z upływem czasu albo określeniem chwili popełnienia przestępstwa, która mogła mieć znaczenie dla powstania albo zakresu odpowiedzialności karnej. Dlatego przykładowo *modus operandi* odróżniał oddalającego się chwilowo (na pewien czas) od tego, kto był uciekinierem<sup>53</sup> lub dezertetem, który oddalał się trwale. Zresztą, jak zauważył jurysta, już w ustawie XII tablic *tempus* pozwalał na odróżnienie kradzieży dziennej dokonanej przez *fur diurnus* od kradzieży nocnej dokonanej przez *fur nocturnus*<sup>54</sup>. Można więc było już wtedy mówić o kategoriach złodziei odróżnianych ze względu na praktykowany przez nich specyficzny *modus operandi*.

---

<sup>51</sup> Zgodnie z treścią wielu reskryptów cesarskich to miejsce popełnienia przestępstwa (*locus*), a nie miejsce pochodzenia sprawcy, decydowało o właściwości miejscowej sądu (Papinianus D. 48, 2, 22). Zasada ta dotyczyła także przestępstw popełnianych przez niewolników (Ulpianus D. 48, 7, 2, 4).

<sup>52</sup> Tłum. *Digesta Iustiniani...*, s. 137.

<sup>53</sup> *Servus fugitivus*, którego być może miał na myśli jurysta, to niewolnik zbiegły od swego pana.

<sup>54</sup> Por. przepisy ustawy XII tablic (tablica VIII) dotyczące *furtum diurnum* i *furtum nocturnum*, różnicujące także dozwolony sposób reakcji ofiary przestępstwa wobec sprawcy. Zob. M. ZABŁOCKA, J. ZABŁOCKI, *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2013, s. 55-57.

*Qualitas* w relacji Saturninusa oznaczała ciężar (powagę) przestępstwa:

D. 48,19,16,6 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Qualitate, cum factum vel atrocius vel leuius est: ut furta manifesta a nec manifestis discerni solent, rixae a grassaturis, expilationes a furtis, petulantia a violentia*. [Rodzaj ma znaczenie, gdy zostało popełnione cięższe lub lżejsze przestępstwo, jak na przykład zazwyczaj odróżniane są kradzieże jawne i niejawne, bójki od rozbojów, rabunek od kradzieży, porywczość od przemocy]<sup>55</sup>.

Rzymianie nie zdefiniowali, podobnej do współczesnej, przesłanki szkodliwości (niebezpieczeństwa) czynu jako budującej definicję przestępstwa<sup>56</sup>. Jak dowodzi jednak przekaz Saturninusa, dostrzegali możliwość różnego natężenia kryminalnych działań, wymagających odmiennej reakcji prawnokarnej. Saturninus dla zobrazowania, na czym mógł polegać różny *modus operandi* sprawcy przy uwzględnieniu kryterium *qualitas*, posłużył się kilkoma przykładami. Pierwszy ponownie dotyczył kradzieży. Działanie sprawcy mogło być zatem zuchwałe, jak w przypadku ciężkiej odmiany kradzieży – *furtum manifestum* (kradzieży jawnej), albo tej cechy nie posiadać, jak w przypadku kradzieży niejawnej – *furtum nec manifestum*. W innych przykładach jurysta odróżniał także zwykłą awanturę (bójkę) od rozbójnictwa, plądrowanie od zwykłej kradzieży, zaś porywczość od fizycznej przemocy<sup>57</sup>. Przystępny *modus operandi* w ramach tego kryterium polegać więc mógł na zuchwałości, okrucieństwie, chęci zysku (w przypadku rozboju), plądrowaniu (w przypadku kradzieży), działaniu porywczym. Waga (ciężkość) przestępstwa wielokrotnie uznawana była w źródłach prawa

<sup>55</sup> Tłum. *Digesta Iustiniani...*, s. 137.

<sup>56</sup> Pewne zaskoczenie może budzić niewykorzystanie czy choćby nienawiązanie przez jurystę do tradycyjnego podziału przestępstw na *crimina capitalia* i *non capitalia*, dokonanego wprawdzie wedle kryterium grożącej kary głównej, ale będącego przeciwieństwem konsekwencją podziału czynów kryminalnych z uwagi na ich ciężar gatunkowy; zob. K. AMIELAŃCZYK, 'Crimina legitima'..., s. 39 i n.

<sup>57</sup> W ten sam sposób można również przeciwstawić działanie sprawcy zniewagi ciężkiej (*iniuria atrox*) działaniu (mniej drastycznemu) w ramach zniewagi zwykłej.

cesarskiego jako podstawa do wymierzenia surowszej kary<sup>58</sup>. Również Saturninus zauważał, że czasami *factum* składające się na *crimen* jest „poważne”, „ciężkie” (*atrocius est*). *Atrocitas* jako znamię przestępstwa okazała się na tyle istotna, że stała się nawet asumptem do utworzenia autonomicznego typu przestępstwa, jakim była *iniuria atrox*<sup>59</sup>.

Kolejne kryterium wprowadzone przez jurystę różnicujące przestępczy *modus operandi* to kryterium ilościowe – *quantitas*:

D. 48,19,16,7 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Quantitas discernit furem ab abigeo: nam qui unum suem subripuerit, ut fur coercebatur, qui gregem, ut abigeus*. [Ilość odróżnia «zwykłego» złodzieja od złodzieja kradnącego bydło ze stajni lub pastwiska. Kto bowiem ukradł jedną świnię, będzie karany jak złodziej, kto stado – jak złodziej bydła]<sup>60</sup>.

W przykładzie Saturninusa *quantitas* odnosiła się do liczby skradzionych jednym przestępstwem rzeczy<sup>61</sup>. W ten sposób zwykła kradzież przeciwstawiona została kradzieży stada zwierząt (*abigeatus*). Jeśli ktoś, jak zauważył jurysta, ukradł jedną sztukę, na przykład wieprza,

<sup>58</sup> Zob. przede wszystkim przekazy D. 48,19,5,2 (Ulpianus) oraz D. 48,19,11 (Marcianus).

<sup>59</sup> Zasadniczo już typizacja iniiurii znana z przepisów *legis Corneliae de iniuriis* ograniczająca się do najbardziej drastycznych przypadków naruszenia nietykalności cielesnej mogła dać asumpt do ukształtowania się w praktyce orzeczniczej nowego „typu” przestępstwa znanego jako *iniuria atrox*. W czasach Gajusa przez ten termin rozumiano już każdą „ciężką zniewagę”. O „ciężkim charakterze” zniewagi przesądzał taki *modus operandi* sprawcy, gdy ktoś został zraniony albo wychłostany różgami. Ciężka zniewaga zachodziła, gdy sprawca działał w teatrze, na rynku, przed pretorem. Ciężkiej zniewagi doznawali np. urzędnik lub senator od osoby należącej do niższego stanu społecznego (*humiliores*). Jako *iniuria atrox* traktowane było znieważenie wstępnego przez zstępnych czy patrona przez wyzwoleńców; zob. G. 3,225 = I. 4,4,9.

<sup>60</sup> Tłum. *Digesta Iustiniani...*, s. 137.

<sup>61</sup> Wprawdzie jurysta nie wymienił recydywy wśród przykładów obrazujących *quantitas*, ale Rzymianom, akurat w zakresie kradzieży zwierząt hodowlanych (*abigeatus*) pojęcie powrotu do przestępstwa i związanej z tym surowszej kary było dobrze znane; por. przekaz Ulpiana w Coll. 11, 7, 2. Więcej o *modus operandi* wyróżniającym *abigei* zob. K. AMIELAŃCZYK, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 116 i n.

odpowiadał jako zwykły złodziej (*fur*), jeśli całe stado, wtedy znacznie surowiej, bo na podstawie prawa publicznego, jako złodziej stada (*abigeus*)<sup>62</sup>. W ten sposób *abigei* – złodziei bydła cechował szczególnie *modus operandi*: kradli za każdym razem wiele sztuk, czy to ze stajni, czy to z pastwiska, wyróżniając się spośród innych złodziei swoją specjalizacją w ramach swej kryminalnej profesji.

Ostatni możliwy rodzajowo *modus operandi* został wywiedziony przez Saturninusa ze skutku przestępstwa – *eventus*:

D. 48,19,16,8 (*Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum*): *Eventus spectetur, ut a clementissimo quoquo facta: quamquam lex non minus eum, qui occidendi hominis causa cum telo fuerit, quam eum qui occiderit puniat. Et ideo apud graecos exilio voluntario fortuiti casus luebantur, ut apud praecipuum poetarum scriptum est.* [Skutek jest uwzględniany, nawet jeśli czyn popełniony został przez kogoś najłagodniejszego, chociaż ustawa karze nie mniej surowo tego, kto w celu zabicia człowieka posiadał broń zaczepną, od tego, kto faktycznie zabił. I dlatego u Greków przypadkowe czyny karane są dobrowolnym wygnaniem, jak zostało napisane u pierwszego spośród poetów (Homera)]<sup>63</sup>.

Przekaz jest trochę niespójny, przez to trudny do interpretacji. Saturninus, po pierwsze, stwierdził, że *eventus* oznaczający „rezultat”, „skutek” działania powinien być brany pod uwagę (rozważany) nawet wtedy, gdy czynu dokonała osoba „najłagodniejsza” w usposobieniu. Po drugie, jurysta przypomniał, że ustawa (a chodziło tu najpewniej o *lex Cornelia de sicariis et veneficis*) karała nie mniej surowo tego, kto był (zaledwie) w posiadaniu broni w zamiarze dokonania zabójstwa, jak tego, kto rzeczywiście zabił<sup>64</sup>. Saturninus odróżnił zatem *modus operandi* polegający na nieumyślności, przypadkowości cechującej sprawcę „najłagodniejszego” od *modus operandi* płatnego zawodowego

<sup>62</sup> Przestępstwo *abigeatus* nie tylko polegało na zaborze wielu zwierząt jednocześnie, ale na uczynieniu sobie z kolejnych kradzieży stałego źródła utrzymania.

<sup>63</sup> Tłum. *‘Digesta Iustiniani’...*, s. 137.

<sup>64</sup> Prawdopodobnie jurysta miał na myśli zrównanie usiłowania z dokonaniem przestępstwa zabójstwa. Szerzej na temat odpowiedzialności za usiłowanie popełnienia przestępstwa w prawie rzymskim K. AMIELAŃCZYK, *Crimina legitima...*, s. 147 i n.

zabójcy, przeciwko któremu została uchwalona *lex Cornelia de sicariis et veneficis*<sup>65</sup>.

Koncepcja przestępstwa karnego autorstwa Saturninusa, choć odosobniona w świecie jurysprudenckiej kazuistyki ze względu na swój teoretycznoprawny charakter i obszerność wywodu, miała głębsze zakorzenie w rzymskiej tradycji prawa. Po pierwsze, jej elementy korespondują z konkretnymi, jak już wspomniano, zazwyczaj drobiazgowo rozbudowanymi opisami przestępstw, jakie znaleźć można w *leges iudiciorum publicorum*. Po drugie, odczuwalny niedostatek rozważań Saturninusa na temat stosunku psychicznego sprawcy do czynu wystarczyłoby uzupełnić myślą prawniczą cesarza Hadriana<sup>66</sup>. Ten ostatni, dzięki pozostawionym reskryptom karnym, uchodzić wręcz może za prekursora rozważań na temat zawinienia w rzymskim prawie karnym. Możliwy do wyodrębnienia *modus operandi* sprawcy przestępstwa mógłby zostać wówczas wzbogacony o działania umyślne i nieumyślne („przypadkowe”) oraz podjęte z premedytacją i w afekcie<sup>67</sup>.

---

<sup>65</sup> Jeśli nawet takie było rzeczywiście przesłanie tego przekazu, niefortunne wydaje się określenie znamienia przestępstwa jako *eventus*, tym bardziej w kontekście oczywistego przeciwstawiania przez Rzymian skutku (rezultatu) przestępstwa – winie sprawcy (*voluntas*). Na temat *voluntas* w rzymskim prawie karnym publicznym K. AMIELAŃCZYK, 'Crimina legitima'..., s. 126 i n. Zob. także podstawowe informacje o rzymskiej *voluntas* W. WOŁODKIEWICZ, *op. cit.*, s. 367 i n.

<sup>66</sup> Trzeba mieć na uwadze, że problematyka zawinienia sprawcy przestępstwa była doskonale uświadamiana w czasach cesarstwa rzymskiego i co najważniejsze, brana efektywnie pod uwagę w procesie stosowania prawa przed sądem. Wkład niektórych jurystów klasycznych w budowę koncepcji zawinienia jest także dostrzegalny. Aktywność ta wspierała działalność reskryptową cesarzy rzymskich już na etapie tworzenia samych reskryptów, ale także na etapie ich objaśniania i popularyzacji. Zob. L. GAROFALO, *op. cit.*, s. 22 i n.; K. AMIELAŃCZYK, *Rzymskie prawo karne...*, s. 42 i n., s. 64 i n.

<sup>67</sup> W polskiej literaturze zob. choćby P. KUBIAK, *Czyn Patroklosa a rzymskie prawo karne – czyli o przestępstwach popełnionych w afekcie w antycznym Rzymie*, «Studia Prawnicze KUL» 57.1/2014, s. 61-83. W szczególności wart jest odnotowanie *modus operandi* polegający na popełnieniu przestępstwa pod wpływem alkoholu; zob. A. WATSON, *Drunkenness in Roman Law*, [w:] *Sein und Werden im Recht. Festgabe für Ulrich von Lübtow*, red. W.G. BECKER, L. SCHNORR VON CAROLSFELD, Berlin 1970, s. 381-387; J.U. KRAUSE, *op. cit.*, s. 124 (na temat reskryptu Hadriana D. 48,19,11,2), P. KUBIAK, *Stan*

4. Przeprowadzone powyżej wstępne rozważania skłaniają do dalszych badań nad kulturą penalną Rzymian. Pomimo braku w rzymskim prawie karnym wypracowanej spójnej koncepcji przestępstwa, wydaje się możliwe i pożyteczne poszukiwanie odpowiedzi na ważne pytania o sposób postrzegania istoty przestępczości przez rzymskich prawodawców i jurysprudencję. Już choćby poddane analizie przekazy autorstwa Claudiusa Saturninusa i Paulusa sugerują, że Rzymianie z wielką atencją podchodzili do opisu działań sprawcy przestępstwa, starając się je możliwie dokładnie egzemplifikować i różnicować. Choć w przypadku jurystów „niechętnym abstrakcji”<sup>68</sup> teoretyczne modele przestępstwa należały do rzadkości, były to próby niewątpliwie odważne i oryginalne, stanowiące nieoczekiwany wyjątek w świecie jurysprudencyjnej kazuistyki. Kierowały się one zasadniczo w stronę opisu zachowań przestępczych składających się na stronę przedmiotową przestępstwa. Problematyka strony podmiotowej czynu kryminalnego w tych rozważaniach została pominięta lub co najmniej zmarginalizowana.

Stylistyka wywodów Claudiusa Saturninusa czy Paulusa rzeczywiście może budzić skojarzenia z identyfikowaną przez termin *modus operandi* analizą możliwych zachowań sprawców przestępstw, znaną współczesnej kryminologii. Jednak podobieństwo do budowanych współcześnie modeli wersji kryminalistycznych w ramach taktyki kryminalistycznej jest raczej przypadkowe<sup>69</sup>. Przede wszystkim celem tych wywodów nie było wskazanie na możliwy „podpis przestępcy”, który odróżniałby go od zachowania przestępczego innego sprawcy. Wywody nie pozostają w związku ani z charakterystycznym dla danego sprawcy przygotowaniem do przestępstwa, ani z wyróżniającym go postępowaniem po

---

*nietrzeźwości jako „afekt” w rzymskim prawie karnym?*, «Zeszyty Prawnicze» 15.1/2015, s. 33-52.

<sup>68</sup> Zob. jeszcze W. LITEWSKI, *op. cit.*, s. 110.

<sup>69</sup> Dopatrywanie się podobieństwa lub genezy współczesnych instytucji prawnych w prawie rzymskim jest zawsze zadaniem ryzykownym. Słusznie W. DAJCZAK, *Błędy poznawcze a tęsknota za użytecznością prawa rzymskiego*, «Forum Prawnicze» 3/2013, s. 11, przestrzegał przed bezkrytycznym podchodzeniem do antycznych tekstów źródłowych w pogoni za dowodami użyteczności prawa rzymskiego dla współczesnego prawnika.

jego popełnieniu. Omówione cztery formy i siedem sposobów działania przestępczego bardziej przypominają katalog możliwych znamion, głównie strony przedmiotowej, przestępstwa. O motywach popełnienia przestępstwa poczyniona została zaledwie wzmianka niewnosząca niczego istotnego do omawianej koncepcji czynu karalnego, a przecież motywy uważane są we współczesnej kryminologii za kluczowe do odtworzenia *modus operandi*. Być może wywody jurystów zbliżyłyby się jeszcze bardziej do stylistyki współczesnych analiz kryminologicznych bądź kryminalistycznych, gdyby ich przedmiotem była identyfikacja sprawcy na podstawie jego zachowań. Tymczasem mamy do czynienia z rozważaniami teoretycznoprawnymi, których celem było stworzenie naukowej koncepcji przestępstwa karnego, zdefiniowanie go<sup>70</sup>, nie zaś przedstawienie wytycznych służących celom śledztwa. Na marginesie dodać można, że wywody jurystów nie wydają się szczególnie oryginalne i twórcze, trudno uznać, aby znacząco poszerzały naszą wiedzę o sposobach popełniania przestępstw w starożytnym Rzymie. Ta wiedza bowiem dużo lepiej wynikać będzie z treści samych ustaw karnych<sup>71</sup>.

Zróznicowany *modus operandi* możliwy jest do zaobserwowania przede wszystkim na poziomie normatywnym, w ramach typizacji poszczególnych przestępstw dokonywanej przez rzymskich prawodawców. Stał się dla nich sposobem na osiągnięcie efektu zupełności, a przez to skuteczności przepisów prawa. Rozbudowany *modus operandi* jest znakiem szczególnym przyjętej przez rzymskich prawodawców techniki legislacyjnej, a juryści, tacy jak Claudius Saturninus czy Paulus,

---

<sup>70</sup> Ciekawe i wielowątkowe rozważania na temat możliwej definicji rzymskiego *crimen*, jego relacji wobec państwa i społeczeństwa rzymskiego, łączności z postępowaniami publicznymi (*iudicia publica*) oraz roli odegranej przez jurystów w dyskursie nad prawem karnym prowadzi J. HARRIES, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007, s. 2 i n.

<sup>71</sup> W kontekście budowy europejskiego prawa karnego rzymskie postrzeganie przestępstwa może w jakimś stopniu wzbogacić współczesną dyskusję nad europejską koncepcją sprawstwa czynu kryminalnego, gdyż wykorzystuje się w niej także doświadczenie historyczne; zob. B. WEISSER, *Täterschaft in Europa: ein Diskussionsvorschlag für ein europäisches Tätermodell auf der Basis einer Rechtsvergleichenden Untersuchung der Beteiligungssysteme Deutschlands, Englands, Frankreichs und Österreichs*, Tübingen 2011, s. 15 i n.

podejmować mogli jedynie działania porządkujące i systematyzujące zachowania kryminalne, znane im z lektury rozlicznych *leges iudiciorum publicorum*. Ich relacje odwołują się więc zasadniczo do brzmienia ustaw. Dlatego przedmiotem dalszych szczegółowych badań warto uczynić same ustawy, gdzie niejednokrotnie z rozbudowanych opisów poszczególnych typów przestępstw wynikał swoiście rozumiany *modus operandi* potencjalnych sprawców. Dotyczy to zwłaszcza *modus operandi* sprawców zabójstw (który określić można roboczo jako *modus occidendi*). Ciekawym tematem badawczym mógłby okazać się także *modus operandi* sprawców kradzieży (*modus furandi*), łączący problematykę prywatnoprawną z publicznoprawną. Badania takie, z uwagi na dobry dostęp do najważniejszych źródeł prawnych zawierających regulacje prawnokarne, a także obszerny nieprawniczy materiał źródłowy dostarczający przykładów dokonywanych w starożytności rzymskiej przestępstw, stworzyć mogą ciekawy i oryginalny obraz postrzegania przestępczości kryminalnej w prawie rzymskim. W obrazie tym nie powinno również zabraknąć pominiętych przez Claudiusa Saturninusa okoliczności strony podmiotowej *crimen*, które rozważane być muszą w dyskusji nad *modus operandi* sprawcy<sup>72</sup>.

‘MODUS OPERANDI’ SPRAWCY PRZESTĘPSTWA KARNEGO  
W ROZWAŻANIACH RZYMSKIEJ JURYSPRUDENCJI?

Streszczenie

W dobie integracji i budowy europejskiego prawa karnego, rzymskie postrzeganie przestępstwa może wzbogacić dyskusję nad europejską koncepcją sprawstwa czynu kryminalnego o doświadczenie historyczne. Wprawdzie juryści rzymscy nie rozwinęli nauki o przestępstwie karnym, podejmowali jednak nieliczne próby opisu istoty przestępstwa prawa publicznego. Stylistyka wywodów Claudiusa Saturninusa i Paulusa może budzić dalekie skojarzenia z pojęciem *modus operandi*

---

<sup>72</sup> Elementy subiektywne przestępstwa karnego wzbogaciły wydatnie strukturę czynu kryminalnego w okresie pryncypatu; zob. N. SCAPINI, *op. cit.*, s. 49 i n.



sprawcy przestępstwa, znanym współczesnej kryminologii. Juryści tworząc modele sposobów popełniania przestępstw opierali się na opisach przestępstw znanych im z *leges iudiciorum publicorum*, ale ograniczyli się głównie do strony przedmiotowej przestępstwa. Problematyka *modus operandi* w prawie rzymskim wymaga zatem dalszych badań uwzględniających specyfikę norm rzymskiego prawa karnego, którą wyraża penalizacja wskazanych w ustawach różnorodnych sposobów działania sprawców czynów kryminalnych.

#### A CRIMINAL OFFENDER'S MODUS OPERANDI IN ROMAN JURISPRUDENCE?

##### Summary

At a time when European criminal law is undergoing a process of integration and development, the way the concept of an offence was perceived in Roman law may make a helpful contribution to the European concept of causation in criminal law, enhancing it from a perspective on historical experience. While the Roman jurists did not advance a highly sophisticated notion of the criminal offence in their theory, nonetheless they did make a few attempts to describe the nature of the *crimen publicum*. The style Claudius Saturninum and Paulus employed in their work may conjure up a remote association with the idea of a criminal offender's *modus operandi* – a familiar concept in modern criminology. To create their models of the ways in which ancient offenders committed their crimes, Roman jurists relied on the accounts of crimes given in the *leges iudiciorum publicorum*, but they usually kept their remarks to the offence's normative aspect. For a better insight into the question of *modus operandi* in Roman law, we shall have to embark on further research, taking a closer look at the specific features of the provisions of criminal law in ancient Rome, as expressed in the penalties prescribed in the relevant legal provisions depending on the different methods ancient offenders used to commit their crimes.

**Słowa kluczowe:** przestępstwo prawa publicznego; rzymskie prawo karne; jursprudencja; Claudius Saturninus.

**Keywords:** *crimen publicum*; Roman criminal law; jurisprudence; Claudius Saturninus.

### Literatura

- AMIELAŃCZYK K., *'Crimina legitima' w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013.
- AMIELAŃCZYK K., *'Trenarchae'. Reforma sądowej policji śledczej za panowania cesarza Hadriana i Antonina Piusa*, [w:] *'Salus rei publicae suprema lex'. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. DĘBIŃSKI, H. KOWALSKI, M. KURYŁOWICZ, Lublin 2000, s. 7-24.
- AMIELAŃCZYK K., *'Lex Cornelia de sicariis et veneficis'. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011.
- AMIELAŃCZYK K., *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006.
- AMIELAŃCZYK K., *W poszukiwaniu rzymskich korzeni dowodu poszlakowego. Wstępne kwestie źródłowe*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego» 105/2019, ser. «Prawo 24», s. 11-25.
- AMIELAŃCZYK K., *Zasada 'Invitus agere vel accusare nemo cogitur' i jej znaczenie w prawie rzymskim*, [w:] *'Iudicium et Scientia'. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK, A. TARACHA, Warszawa 2011, s. 699-713.
- BAUMAN R.A., *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London 1966.
- BAUMAN R.A., *I libri 'de iudiciis publicis'*, «Index» 5/1975, s. 39-48.
- BOCK D., *Römischrechtliche Ausgangspunkte der strafrechtlichen Beteiligungslehre. Täterschaft und Teilnahme im römischen Strafrecht*, Berlin 2006.
- BONINI R., *D. 48, 19, 16 (Claudius Saturninus, de poenis paganorum)*, «Rivista Italiana per le Scienze Giuridiche» ser. 3, 10/1959-1962, s. 119-179.
- CAŁKIEWICZ M., *'Modus operandi' sprawców zabójstw*, Warszawa 2010.
- CHMIEL A., *Dzieła naukowe jurystów rzymskich w zakresie prawa karnego*, «Studia Iuridica Lublinensia» 25.3/2016, s. 151-164.
- DADAK W., *Siedem kryminalistycznych złotych pytań z perspektywy kryminologicznej, czyli o związkach pomiędzy kryminalistyką i kryminologią*, [w:] *Paradygmaty kryminalistyki*, red. J. WÓJCIKIEWICZ, V. KWIATKOWSKA-WÓJCIKIEWICZ, Kraków 2016, s. 54-69.
- DAJCZAK W., *Błędy poznawcze a tęsknota za użytecznością prawa rzymskiego*, «Forum Prawnicze» 3/2013, s. 9-20.
- DELL'ORO A., *I libri de officio nella giurisprudenza romana*, Milano 1960.

- DOWLING M.B., *Clemency and Cruelty in the Roman World*, Michigan 2006.
- GAROFALO L., *Pojęcia i żywotność rzymskiego prawa karnego*, «Zeszyty Prawnicze» 3.1/2003, s. 7-41.
- GURGUL J., rec. M. CAŁKIEWICZ, 'Modus operandi' sprawców zabójstw, Warszawa 2010, «Problemy Kryminalistyki» 74.4/2011, s. 84-89.
- HANAUSEK T., *Kryminalistyka*, Katowice 1993.
- HARRIES J., *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007.
- HOŁYST B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2017.
- KASPRZAK J., JUSUPOW W., *Hans Gross. Postać znana i nieznaną*, «Studia Prawnoustrojowe» 51/2021, s. 39-55.
- KRAUSE J.U., *Kriminalgeschichte der Antike*, München 2004.
- KUBIAK P., *Czyn Patroklosa a rzymskie prawo karne - czyli o przestępstwach popełnionych w afekcie w antycznym Rzymie*, «Studia Prawnicze KUL» 57.1/2014, s. 61-83.
- KUBIAK P., *Stan nietrzeźwości jako „afekt” w rzymskim prawie karnym?*, «Zeszyty Prawnicze» 15.1/2015, s. 33-52.
- KULICKI M., KWIATKOWSKA-WÓJCIKIEWICZ V., STĘPKA L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009.
- KURYŁOWICZ M., *De publicis iudiciis. Instytucje justyniańskie o postępowaniach sądowych publicznych*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego*, Lublin 2007, s. 561-571.
- KURYŁOWICZ M., *Rzymskie prawo karne w polskich badaniach romanistycznych*, «Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prawo» 1/2003, s. 167-175.
- KURYŁOWICZ M., 'Tresviri capitales' oraz edylowie rzymscy jako magistratury policyjne, «Annales UMCS sectio G (Ius)» 40/1993, s. 71-79.
- LENEL O., *Paligenesia iuris civilis*, II, Leipzig 1899 (Graz 1960).
- LITEWSKI W., *Jurysprudencja rzymska*, Kraków 2000.
- MANTOVANI D., *Il bonus praeses secondo Ulpiano. Studi su contenuto e forma dei 'libri de officio proconsulis'*, «BIDR» 96-97/1993-1994, s. 203-267.
- MOSSAKOWSKI W., *Czyn karalny według koncepcji Klaudiusza Saturnina*, «Acta UW. Prawo» 305/2008 [= *Studia historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci Profesora Edwarda Szymoszka*], s. 217-229.
- NOGRADY A., *Römisches Strafrecht nach Ulpian. Buch 7 bis 9 'De officio proconsulis'*, Berlin 2006.
- NÖRR D., *Causa mortis*, München 1986.
- PALMIRSKI T. (red.), 'Digesta Iustiniani'. *Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, VII.2, Kraków 2017.

- PAPIERKOWSKI Z., *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym. Studium procesowo-prawne*, Lublin 1933.
- PAPIERKOWSKI Z., *Dowód pośredni w starożytnym procesie karnym*, «Roczniki Teologiczno-Kanoniczne» 10.4/1963, s. 97-112.
- PIKULSKI S., *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997.
- SCAPINI N., *Diritto e procedura penale nell'esperienza giuridica romana*, Parma 1992.
- SONDEL J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.
- SPPOSITO G., 'Quattuor genera...septem modis': le circostanze del reato in D.48,19,16 (Claudius Saturninus 'De poenis paganorum'), «SDHI» 65/1999, s. 95-115.
- WARYLEWSKI J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2005.
- WATSON A., *Drunkeness in Roman Law*, [w:] *Sein und Werden im Recht. Festgabe für Ulrich von Lübtow*, red. W.G. BECKER, L. SCHNORR VON CAROLSFELD, Berlin 1970, s. 381-387.
- WATSON A. (red.), *The Digest of Justinian. English-language Translation*, IV, Philadelphia 1998.
- WEISSER B., *Täterschaft in Europa: ein Diskussionsvorschlag für ein europäisches Tätermodell auf der Basis einer Rechtsvergleichenden Untersuchung der Beteiligungssysteme Deutschlands, Englands, Frankreichs und Österreichs*, Tübingen 2011.
- WNOROWSKI J., *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1978.
- WOLEŃSKI J., *Siedem złotych pytań w świetle filozofii nauki*, [w:] *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*, red. J. BŁACHUT, M. SZEWCZYK, J. WÓJCIKIEWICZ, Kraków 2001, s. 9-15.
- WOŁODKIEWICZ W., *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Zakamycze 2003.
- ZABŁOCKA M., *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002.
- ZABŁOCKA M., ZABŁOCKI J., *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2013.